

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 6 11.02.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Jezus, zdjęty litością, wyciągnął
rękę, dotknął go i rzekł do niego:
„Chcę, bądź oczyszczony!”
Mk 1, 41*



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

TO MY USZLACHETNIAMY CIERPIENIE



ŚRODA POPIELCOWA
*Błogostawiony
popiół*

DOBRA, ZMIANA!
*Roszady w spótkach
Skarbu Państwa*

PIEKŁO
*Nikogo
tam nie ma?*

JEZUS ZNÓW W KINACH
*Czwarty sezon
The Chosen*

Mały Przewodnik na FERIE

dla Twojego dziecka

Lutowy numer poświęcony jest zdrowiu – duszy i ciała. A także prawdziwej miłości – czyli tej, której uczy nas Pan Jezus.

Ponadto w numerze:

- + Rozmawiamy ze Świętym Dzieci z Fatimy
- + Poznajemy dzieci z Biblii Mojżesz
- + Bierzymy udział w wydarzeniach biblijnych Kuszenie Pana Jezusa
- + Zamieniamy się w detektywów w kościele Zakrycia
- + Test Owieczki Magdy z naklejkami
- + Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursach



mały
PRZEWODNIK
KATOLICKI

Spis treści

Liturgia i Słowo

- 10 Trudna równowaga
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Siła nadziei
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Człowiek cierpiący
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 18 Chorzy: ziemia niczyja –
rozmowa z o. Stanisławem
Wysockim
KAROLINA KRAWCZYK
- 21 Rozmowa z Martą Mazur-Sokołowską
z Fundacji SzERPowie Nadziei
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 26 Papież na krańcach świata
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 28 Błogosławiony popiół
KS. ARTUR STOPKA

przezrocza

- 30 Objawienie z trudnościami
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

dla duszy

- 32 Piekło nie jest dla ludzi?
WOJCIECH ŻMUDZIŃSKI SJ

sprawy polskie

- 34 Zmiany w spółkach Skarbu
Państwa
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 38 Ukraina: konflikt na górze
JACEK BORKOWICZ



14

TEMAT Z OKŁADKI

To nie cierpienie uszlachetnia.
To człowiek może uszlachetnić
cierpienie, z całą świadomością,
że ono nie zniknie – ale też nie zniszczy,
nie upokorzy człowieka

FOT. DAVID SACKS/GETTY IMAGES



28

DROGAMI KOŚCIOŁA

Ma bogate zastosowanie praktyczne,
dla katolików przede wszystkim jednak
wymiar duchowy. W środę przed
pierwszą niedzielą Wielkiego Postu
posypiemy głowy popiołem

widziane z przeszłości

- 40 Koronacja na miarę tysięcy
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

- 42 Trzeźwość po nowemu
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 45 Transformacja toksycznych relacji
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Jezus znów w kinach
ANNA DRUŚ
- 50 Kos: antyhistoria czystej wody
JACEK BORKOWICZ
- 52 Jazzowa przyjemność
gwarantowana
MARTA SZOSTAK

Recenzje

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 metropolia poznańska

felietony

- 25 Gdzie oni są?
TOMASZ KRÓLAK
- 36 Między prawdą a polityką
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 Zielony Ład a rolnictwo
PIOTR ZAREMBA
- 54 Samotność w Gazie
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



Nie jest dobrze, by człowiek był sam

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Początek Księgi Rodzaju przynosi właśnie to zdanie: „Nie jest dobrze, by człowiek był sam” (Rdz 2, 18). Nawiązuje do niego papież Franciszek w orędziu na kolejny Światowy Dzień Chorego, który obchodzimy 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Tym razem jest to niedziela, więc wspomnienie ustępuje jej miejsca, nie znaczy to jednak, że zapominamy o chorych. Więcej: ten dzień ma nas jedynie uwrażliwić na potrzeby chorych nie tylko „od święta”.

Polecam to krótkie papieskie orędzie nie tylko ze względu na odniesienie do samotności osób chorych i starszych. Ono ma wymiar uniwersalny, dotyka bowiem doświadczenia każdego z nas. Kto kiedykolwiek nie czuł się samotny? Nie jest to



Niezależnie od sytuacji życiowej, każdy, kto czuje się samotny, wyizolowany, odrzucony, zapomniany – jest chory, ponieważ cierpi w nim to, co jest naturalne – pragnienie relacji, bliskości, więzi



doświadczenie jedynie osób, które dobrowolnie, lub nie, żyją samotnie. Samotności albo – idźmy dalej – wyobcowania czy niezrozumienia można doświadczać także w małżeństwie, rodzinie, we wspólnocie. W tym sensie każdy z nas, niezależnie od sytuacji życiowej, kto czuje się samotny, wyizolowany, odrzucony, zapomniany – jest chory, ponieważ cierpi w nim to, co jest naturalne – pragnienie relacji, bliskości, więzi. Orędzie Franciszka to dobry punkt wyjścia najpierw do autorefleksji – czy czuję się samotny, kiedy czuję się samotny, dlaczego czuję się samotny? Stanięcie w prawdzie wobec własnych

przeżyć, emocji i doświadczeń jest potrzebne do nawrócenia, szerzej: do uleczenia. Papież tytułuje swoje orędzie: „Leczyć chorego poprzez leczenie relacji”. Leczenie relacji – brzmi jak dobra propozycja na Wielki Post, u progu którego jesteśmy.

„Od początku Bóg, który jest miłością, stworzył człowieka dla komunii, wpisując w jego istotę wymiar relacji. W ten sposób nasze życie, ukształtowane na obraz Trójcy Świętej, jest powołane do pełnego realizowania się w dynamizmie relacji, przyjaźni i wzajemnej miłości. Jesteśmy stworzeni, by przebywać razem, a nie samotnie” – pisze papież. I diagnozuje, że z tego właśnie względu, iż „projekt komunii” jest tak głęboko wpisany w nasze serce, doświadczenie opuszczenia i samotności jest dla nas przerażające, bolesne, a nawet niehumanitarne.

Wielki Post, który rozpoczniemy za kilka dni Środą Popielcową, jest zwykle czasem podejmowania różnego rodzaju umartwień i postanowień. Zbyt często jednak podejmujemy je krótkowzrocznie. Tylko na ten czas. Od Wielkanocy wszystko wraca na stare tory. Nie, nie chodzi o to, by już nigdy nie jeść słodczy, nawiązując do bodaj najpopularniejszego postanowienia na ten czas. Chodzi raczej o to, by zastanowić się, co chcę zmienić. Postanowienie jest narzędziem, które ma pomóc mi osiągnąć cel. Ma mnie wydoskonalić. A osiągnięcie celu często wiąże się z wyrzeczeniem. Stąd postanowienia, które umartwiają.

Może warto w tym roku jako cel postawić swoje uleczenie relacji. Grzech – jak przypomina Franciszek – nadszarpnął je w czterech wymiarach: z Bogiem, ze sobą, z drugim człowiekiem i ze stworzeniem. Warto wykorzystać papieskie orędzie, by dokonać analizy własnych relacji i zobaczyć, które wymagają uzdrowienia. Jak określimy cel, będziemy mogli dobrać do tego odpowiednie środki (postanowienia). Jest szansa, że wówczas nasze wielkopostne ćwiczenia przyniosą długotrwały efekt.

„W tym okresie zachodzących zmian, w którym żyjemy, szczególnie my chrześcijanie, jesteśmy wezwani do przyjęcia współczującego spojrzenia Jezusa” – apeluje Franciszek. Przed nami 40 dni. Spróbujmy je wykorzystać.

5 minut z Bogiem

Codziennie



za darmo

5
minut



w aplikacji

Co miesiąc do kupienia z „Przewodnikiem Katolickim”





Chile

Piekło w raju

Z jednej strony mamy tutaj rajska plażę w mieście Viña del Mar – znanym chilijskim ośrodku turystycznym, nazywanym la Ciudad Jardín, czyli Miastem-Ogrodem. Jest piasek, plażowicze i zabawa. Z drugiej strony nad ich głowami widać... Nie, to nie są chmury zwiastujące nadciągającą burzę –

to dym z pożarów, które nawiedziły turystyczny region Valparaíso w środkowym Chile i zebrały śmiertelne żniwo.

Według informacji z niedzielnego wieczora 4 lutego liczba ofiar śmiertelnych pożarów wzrosła do 112, a chilijskie władze obawiają się, że może być ona dużo wyższa, bo kilkaset osób było zaginionych. Prezydent kraju Gabriel Boric stwierdził, że to największa tragedia od 2010 r., kiedy to w trzęsieniu

ziemi zginęło ponad 500 osób. Rozprzestrzeniające się szybko pożary, do których przyczyniły się zapewne upały i susza (w stolicy kraju Santiago termometry pokazywały prawie 37 stopni), zniszczyły tysiąc domów. Ogień zaczął zagrażać przedmieściom turystycznych kurortów, w tym... Viña del Mar. Plażowiczom, przynajmniej w momencie robienia tego zdjęcia, zdawało się to nie przeszkadzać. PJ

VI niedziela zwykła

11 lutego 2024

Trudna równowaga

Trąd to chyba najdosadniejszy obraz odrzucenia. Na trwałe fizycznie naznacza chorego swym piętnem. Spycha na margines życia społecznego – każdy, kto zapadał na tę chorobę, miał zgodnie z Prawem Izraela trzymać się z dala od wspólnoty, z której pochodził, i ostrzegać o swojej obecności wszystkich, którzy się do niego zbliżali, przez okrzyk „Nieczysty, nieczysty”. Ponadto, co może dla nas najbardziej dziś wstrząsające, choroba była traktowana jako wyraźny znak kary za grzech – nie było tylko jasne, czy chodzi o osobistą winę, czy też o winę rodziny. Jakież musiało być życie trędowatego!

W Ewangelii przypominanej nam tym razem Jezus nie tylko uzdrowia trędowatego, ale także go dotyka. To ważne, bo przez ten niesłychany – biorąc pod uwagę realia życia w Palestynie I wieku – gest odbudowuje wspólnotę z trędowatym. Jak gdyby mówił: dla Syna Bożego nie ma już odrzuconych, wykluczonych. Każdy, niezależnie od tego, jak bardzo czuje się nieczysty i niegodny, ma prawo do braterskiej bliskości.

Jak wiadomo, jesteśmy wezwani do naśladowania Jezusa. Jak tę opowieść podjąć?

Nie wolno nam w najmniejszym stopniu zamazać przesłania, które z niej płynie. Dla Jezusa nie ma trędowatych. Każdy człowiek, niezależnie od tego, z jak wielkiej biedy materialnej bądź duchowej się dźwiga, ma prawo do spotkania z Nim, ma prawo prosić Go o radę i łaskę. Jeśli zdarzyłoby się, że jako wspólnota Kościół o tym zapomni, będzie to koniec Ewangelii. Sól utraci swój smak.

Z drugiej jednak strony, pamiętajmy, że nie wystarczy być trędowatym, by mieć rację. A taka – wcale nierzadko – bywa ideologia naszego czasu. Nie każdy trędowaty chce swój trąd uznać i przynieść do Jezusa. Nierzadko przecież chory przyzwyczajają się do swojej choroby, która nie tylko go upokarza, ale też przynosi pewne przywileje. Bywa, że woli ich nie tracić, niż ryzykować życie przemienione przez Jezusa.

Wezwanie do uszanowania przesłania Ewangelii nie jest zatem propozycją zamazania różnicy między dobrem i złem, zdrowiem i chorobą. Ważne jest, byśmy jako chrześcijanie zachowali zdolność do nazywania trądu trądem. Inaczej uzdrowienie staje się niemożliwe – sól także traci swój smak i nadaje się jedynie do wyrzucenia i podeptania przez ludzi.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy potrafię swój trąd – grzech, słabości, przegrane – przynieść do Jezusa i przeżyć razem z Nim?



Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Kpł 13, 1-2.45-46

Tak mówił Pan do Mojżesza i Aarona: «Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów.

Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nieuczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem».

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

1 Kor 10, 31 - 11, 1

Bracia: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.



Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 1, 40-45

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!». Zaraz trąd go opuścił i został oczyszczony.

Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że

**Puri, Indie 08.03.2012 r.,
Kolonia trędowatych, założona
przez polskiego misjonarza,
ojca Mariana Żelazka**

FOT. KATARZYNA MALA/EAST NEWS

Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 12 lutego Jk 1, 1-11 | Mk 8, 11-13

WTOREK 13 lutego Jk 1, 12-18 | Mk 8, 14-21

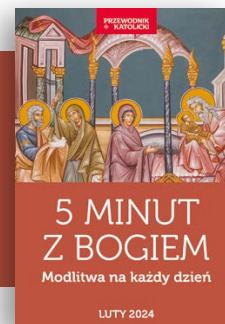
ŚRODA 14 lutego Środa Popielcowa Jk 2, 12-18 |
2 Kor 5, 20 - 6, 3 | Mt 6, 1-6.16-18

CZWARTEK 15 lutego Pwt 30, 15-20 | Łk 9, 22-25

PIĄTEK 16 lutego Iz 58, 1-9a | Mt 9, 14-15

SOBOTA 17 lutego Iz 58, 9b-14 | Łk 5, 27-32

Codzienny komentarz do Ewangelii
znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem**
dołączanym do „Przewodnika Katolickiego”
w ostatnią niedzielę miesiąca



Człowiek cierpiący

Jeśli nie mówimy o człowieku wyłącznie jako o *homo patiens*, człowieku cierpiącym, to dlatego, że cierpienie ostatecznie nie ma nad człowiekiem mocy. Nie zostaliśmy stworzeni po to, żeby cierpieć.

MONIKA BIAŁKOWSKA



Viktor Frankl, austriacki psychiatra i psychoterapeuta pochodzenia żydowskiego, który zajmował się między innymi tematem cierpienia, w czasie II wojny światowej

przez trzy lata był więźniem czterech obozów koncentracyjnych, w tym Auschwitz i Dachau. Po wojnie wspominał, jak pewnego zimowego dnia musiał wraz z innymi więźniami długo masze-

rować na mrozie. Był w cienkim ubraniu i w dziurawych butach, od dłuższego czasu osłabiony głodem i złym traktowaniem. Kiedy złapał go kaszel, upadł na ziemię i tak bardzo nie miał sił, że